

# 1. Trójca święta – uwagi o historii dogmatu



Do podstawowych dogmatów większości współczesnych kościołów chrześcijańskich należy dogmat o Trójcy Świętej.<sup>1)</sup> Chrześcijanie sprzeciwiający się temu dogmatowi należą do tak znikomej mniejszości, że w potocznym odczuciu dogmat ten ma mocne uzasadnienie biblijne. Czy tak jest w istocie

?

Okazuje się jednak, że w Biblii nie znajdujemy takich wyrażeń jak „Trójca Święta”, „Bóg w Trójcy Jedyny”, czy „Trójjedyny Bóg”. Nie kończące się przez lata, ludzkie spekulacje na temat Boga, przysłoniły biblijną prawdę na ten temat. Wśród tych spekulacji największy posłuch znajduje doktryna, że Bóg jest trzema równymi lecz oddzielnymi i boskimi osobami – Ojcem, Synem i Duchem Świętym – które w niezrozumiały dla człowieka sposób jakoś łączą się w jedno. Przy czym nie chodzi tu tylko o jedność myśli, działania, celu itd., ale o jedność w sensie cyfry.

Czy sprawdziłeś Czytelniku kiedykolwiek historię doktryny Trójcy? Czy sądzisz, że doktryna ta była wyznawana przez pierwotne chrześcijaństwo, przez chrześcijan opisanych w Biblii?

Największe zasługi w usankcjonowaniu idei Trójcy miał sobór w Nicei Bityńskiej, koło Konstantynopola w dzisiejszej Turcji (325 rok n.e.). Czym był Sobór Nicejski? Kto go zwołał? Sobór ten nie był zwołany, jak można by przypuszczać, przez przywódców kościelnych. Przeciwnie, został zwołany przez nawróconego, ale wówczas jeszcze nieochrzczonego, cesarza Konstantyna i w celach głównie pozareligijnych. „W 325 roku cesarz Konstantyn zwołał sobór kościelny do Nicei w Bitynii. W

nadziei uzyskania dla swego tronu poparcia coraz bardziej rosnącej liczby chrześcijan ujawnił wobec nich łaskę, ponieważ w jego interesie było istnienie kościoła żywotnego i zjednoczonego. Kontrowersja związana z arianami [jedną ze stron dyskusji na temat Trójcy] zagrażała jedności kościoła i stanowiła zagrożenie dla władzy cesarza. Dlatego Konstantyn postanowił położyć kres temu kłopotowi (...) Sam Konstantyn, oczywiście, ani nie znał się, ani nie troszczył się o dyskutowaną sprawę, lecz za wszelką cenę pragnął doprowadzić tę kontrowersję do końca.”2)

Historia powzięcia decyzji popierającej doktrynę Trójcy jest szczegółowo opisana w pracach historyków. Powinieneś przejrzeć te okoliczności w tej czy innej historii Kościoła czy w Encyklopedii Katolickiej.<sup>3)</sup> Doktrynę Trójcy Świętej skompletowano w ciągu dwu wieków ze spekulacji ludzkich, których korzenie tkwiły w filozofii pogańskiej i żydowskiej. W końcu narzucono ją kościołowi w czwartym wieku na soborze zwołanym z powodów politycznych pod kierownictwem rzymskiego cesarza. Nauka o Trójcy posiada uderzające podobieństwo z triadami powszechnymi w starożytnych religiach pogańskich Egiptu, Babilonii i innych społeczeństwach.

Skąd pochodzi doktryna Trójcy? Czy jest to doktryna katolicka lub protestancka? Okazuje się, że miliony ludzi wierzyło w Trójcę jeszcze przed powstaniem chrześcijaństwa!

Znany teolog i historyk chrześcijaństwa, Alexander Hislop, w swojej książce *The Two Babylons* (Dwa Babilony) przedstawia następujące cenne informacje:

„Widzimy więc, jak pod każdym względem słusznie Rzym nosi na swym czole nazwę „Tajemnica, Wielki Babilon”. Musimy tylko przypomnieć sobie, jak starożytne Tajemnice Babilońskie oddziaływały na cały system Rzymu. Ujrzymy wtedy, jak bardzo ten drugi zapożyczył się u pierwszych. Tajemnice te były długo ukryte w ciemności, lecz obecnie ta gęsta ciemność zaczyna ustępować. Wszyscy, którzy poświęcili choć trochę uwagi

literaturze Grecji, Egiptu, Fenicji czy Rzymu, są świadomi miejsca, jakie te „Tajemnice” zajmują w tych krajach i że pomimo powierzchownych różnic we wszystkich istotnych względach, „Tajemnice” te w różnych krajach były identyczne. Język Jeremiasza pokazuje, że Babilon był głównym źródłem, z którego wypływały wszystkie systemy bałwochwalcze. Do podobnych wniosków dochodzą najznakomitsi historycy.

Aby ustalić identyczność systemów starożytnego Babilonu i Rzymu papieskiego musimy tylko zbadać, jak daleko system papieżstwa zgodny jest z całym systemem ustanowionym w tych Tajemnicach Babilońskich” (s. 13).

„(...) Przyjawszy więc jawną jedność i babiloński charakter starożytnych Tajemnic Egiptu, Grecji, Fenicji i Rzymu za wskazówkę kierującą naszymi badaniami, stopniowo porównujemy doktrynę i praktykę tych dwu Babilonów – Babilonu Starotestamentowego i Babilonu Nowotestamentowego.

A tutaj musimy zauważyć najpierw identyczność przedmiotów kultu w Babilonie i Rzymie. Starożytni Babilończycy, jak nowożytni Rzymianie, uznawali słownie jedność Bóstwa; czcząc niezliczone pomniejsze bóstwa, które jakoby wywierają pewien wpływ na ludzkie sprawy, wyraźnie stwierdzali, że istnieje JEDEN nieskończony i wszechmogący Stwórca, przewyższający wszystko. Większość narodów robiła to samo” (s.14).

Lecz jeśli tak było, to jaka istniała różnica między Izraelem i narodami pogańskimi? Dlaczego Wszechmogący gani inne narody i nazywa je pogańskimi faworyzując jednocześnie naród Izraela? Hislop udziela odpowiedzi na to pytanie:

„Tak więc uznanie przez Babilończyków jedności bożej miało ostatecznie charakter bałwochwalczy. Z tego powodu Jahwe surowo potępiał Swój własny lud za jakąkolwiek zachętę robienia tego samego. (...) W jedności Jedynego Boga Babilończyków istniały trzy osoby i aby symbolizować tę doktrynę Trójcy używali oni, czego dowiodły odkrycia Lazarda,

trójkąta równoramiennego, dokładnie tak, jak to robi dzisiaj Kościół Rzymski” (s.16).

„Papież ma w niektórych swoich kościołach, jak na przykład w klasztorze tzw. Trynitarium Madrytu, obraz Trójjedynego Boga z trzema głowami na jednym ciele. Babilończycy mieli coś podobnego. Lazard w swojej ostatniej pracy przedstawił wzór takiej trójjedynego boskości czczonej w starożytnej Asyrii. (...) W Indiach najwyższe bóstwo jest w jednej z najdawniejszych świątyń w grotach przedstawione z trzema głowami na jednym ciele i nazwane „Eko deva Trimurty” – Jeden Bóg w trzech postaciach. W Japonii buddyści czczą ich wielkie bóstwo, Buddę, z trzema głowami w tej samej postaci pod nazwą „San Pao Fuh” (s.17-18).

Spotkać można czasami uproszczoną definicję dogmatu Trójcy. I tak dla przykładu znany polski uczonej adwentystyczny piszący pod pseudonimem Tadeusz Adwentowicz wypowiada się następująco: „Wspólnie [tj. adwentyści i katolicy] wierzymy w Trójcę Przenajświętszą, tj, w Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego. Tutaj istnieje całkowita zbieżność naszych poglądów”<sup>4</sup>). Zauważyć jednak trzeba, że wszyscy chrześcijanie wierzą w Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, a jednak nie wszyscy wierzą w Trójcę Przenajświętszą. Najwyraźniej nie jest to jedno i to samo.

Doktrynę Trójcy Św. atakowano na kilku różnych płaszczyznach: kwestionowano boskość Jezusa, jedność Boga, równość tzw. osób boskich oraz osobowość Ducha Świętego. Nie wszystkie zarzuty wysuwane wobec idei Trójcy Św. były słuszne. Niektórym z nich jednak nie sposób odmówić trafności.

1) Nazwę «Trójca» piszę z dużej litery i opatruję przymiotnikiem «Święta» tylko przez wzgląd na tradycję i ustalony zwyczaj pisarski, a nie jako wyraz osobistej czci dla tego dogmatu. Pisanie przez niektórych antytrynitarzy wyrazu «trójca» z małej litery jest zwykłym błędem ortograficznym, podobnie jak pisanie przez niektórych ateistów słowa «Bóg» z

małej litery.

2) A History of Christian Thought, vol. I, s. 258, Por. też następującą opinię autora katolickiego: „pierwszy cesarz chrześcijański [w dużym stopniu] nie rozumiał swej nowej wiary oraz (...) głęboko tkwił w wyobrażeniach tradycyjnych. Dla pogan ważne było przede wszystkim uczestnictwo w kulcie, o poglądy spierali się filozofowie. W oczach Konstantyna kontrowersja o fundamentalnym dla chrześcijan znaczeniu była dialektyczną igraszką, dlatego nie rozumiał, jak «nieistotny spór o słowa» mógł rozbudzić tak gwałtowne namiętności. (Adam Ziółkowski w komentarzu do Historii Kościoła Sokratesa Scholastyka, PAZ, Warszawa 1986, s.75)

3) W tej ostatniej na przykład hasła Arianizm, Ariusz, Aleksander św. patriarcha Aleksandrii, Aecjanie, Aecjusz, Antiocheńska schizma, Atanazy Wielki, Duch Boży, Duch Święty, i.t.p.

4) T.Adwentowicz, „Co nas łączy, co nas dzieli”, Wydawnictwo „Znaki czasu” Warszawa 1986, s.16

„TRÓJCA ŚWIĘTA – MIT CZY RZECZYWISTOŚĆ”